

# Przyłtu, Juniper

idę przez ciemny  
i zadymiony klub  
klimat jak rodem z art brut  
kogoś bardzo zwiódł smród stóp  
mam luz  
nie przeszedłem tu kupować róż przecież

dwie sprawy  
seks, dragi  
dziwna sprawa  
kiedyś przecież by meni tu nie wpuszczali  
ktoś szarpie się z ochraniarzami  
wbite w to  
ważne że nas nie poznali

(...)

nie nie palę jointa  
ale spałę stad parę wrot

przycięli mnie  
bo kto pije wodę  
a nie przyjechał samochodem  
chwile  
mam pod nogami kłodę